

(Ciąg dalszy na s^tr. 2)

Ciąg dalszy referatu N. A. Bulganina

(Dokończenie ze str. 1)

Jaka powstała w Europie wskutek istnienia wojskowych grupowań państw, z drugiej zaś strony zapewniają — w wypadku ich przyjęcia — pokój i bezpieczeństwo między państwami Europy, państwa te nie biorą przy tym na siebie w pierwszym etapie żadnych innych zobowiązań — w ramach układu o ogólnoeuropejskim bezpieczeństwie zbiorowym — prócz zobowiązania w sprawie nieposiadania akcji zbrojnej.

W drugim etapie wspomniane państwa powinny być, naturalnie, wzięte na siebie — w ramach odpowiedniego układu — wszelkie zobowiązania związane z utworzeniem systemu ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa zbiorowego.

Stosownie do tego, pakt północno-atlantyczny, układy paryskie i Układ Warszawski powinny być przeobrażone w ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa zbiorowego, w tym także bezpieczeństwa Związku Radzieckiego, tego zaś nie możemy i nie mamy prawa nie brać pod uwagę.

Na to oświadczono nam, że trzy mocarstwa zachodnie mogłyby się zgodzić na zawarcie paktu pięciu państw (z udziałem ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Zjednoczonych Niemiec) i gotowe są udzielić Związkowi Radzieckiemu „gwarancji bezpieczeństwa” ze strony wspomnianych uczestników tego paktu. Odpowiedziałem, że chcemy w całej pełni wyjaśnić sprawę gwarancji dla Związku Radzieckiego. Oświadczyliśmy, że propozycje w sprawie gwarancji są zrozumiałe, gdy chodzi o małe państwa nie dysponujące takimi siłami zbrojnymi, które mogłyby całkowicie zapewnić jego bezpieczeństwo. Jest zupełnie jasne, że wszelkie tego rodzaju propozycje wobec ZSRR nie mają żadnego uzasadnienia.

Związek Radziecki uważa, że najważniejszą gwarancją bezpieczeństwa w Europie byłoby przede wszystkim stworzenie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa, jak również niedopuszczenie do wskrzeszenia militarnego niemieckiego, niedopuszczenie do tego, aby Niemcy stały się ogniskiem nowej agresji w Europie.

Przedstawiliśmy w Genewie nasze poglądy w sprawie Niemiec. Oświadczyliśmy, że realizacja układów paryskich, to jest remilitaryzacja Niemiec zachodnich, odbudowa ich potencjału militarnego i włączenie Niemiec zachodnich do zachodnich grupowań wojskowych, nie da się pogodzić z zadaniem zjednoczenia Niemiec.

Obecnie układy paryskie — mówi dalej N. A. Bulganin — weszły już w życie i są realizowane, a to stworzyło nową sytuację, której nie można ignorować. Ale jednocześnie oznacza to, że rozwiązania problemu niemieckiego przy istnieniu układów paryskich należy szukać na innej drodze — na drodze złączenia państwa niemieckiego z państwami Europy, na drodze likwidacji istniejących wojskowych grupowań państw i stworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Właśnie w tym kierunku powinny zmierzać wysiłki zarówno państwa niemieckiego, jak i innych zainteresowanych państw.

Można jedynie podkreślić z zadowoleniem, że w ramach zjednoczenia Niemiec zachodnich i w prasie zachodnionieemieckiej coraz częściej i coraz bardziej stanowczo wysuwane są postulaty zmiany polityki rządu NRF w sprawie zjednoczenia Niemiec, ponieważ polityka oparta na remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączeniu ich do bloków wojskowych uniemożliwia zjednoczenie kraju. Tak ma się sprawa z problemem niemieckim, jeśli chodzi o zewnętrzne, międzynarodowe warunki zjednoczenia Niemiec.

Nie należy jednak zapominać, że istnieją także wewnętrzne warunki w samych Niemczech, które również mają doniosłe znaczenie przy rozwiązywaniu problemu przyszłości Niemiec.

Dzisiejsze Niemcy to już nie te Niemcy, które istniały przed dziesięć laty w pierwszym okresie po rozgromieniu reżimu hitlerowskiego. W ciągu minionych dziesięciu lat na terytorium Niemiec powstały dwa samodzielne państwa niemieckie: Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna i obie republiki są uznane jako suwerenne państwa przez inne kraje.

Nie można nie brać pod uwagę faktu, że w obu tych państwach ukształtowały się różne w swej istocie ustroje gospodarcze i społeczne.

Wszystko to oznacza, że w warunkach, jakie ukształtowały się na arenie międzynarodowej i w Niemczech, nie można zjednoczyć Niemiec przez mechaniczne połączenie obu ich części. Rozwiązanie problemu niemieckiego w obecnych warunkach może być osiągnięte tylko stopniowo w drodze współpracy Niemiec z Republiką Demokratyczną i Związkiem Radzieckim, który jest gotów wraz z innymi państwami włączyć udział w tego rodzaju gwarancjach.

Naszym zdaniem, sprawa ta pozostaje aktualna również po

konferencji genewskiej i zasługuje na baczna uwagę.

Na konferencji genewskiej dokonano wymiany poglądów na problem niemiecki. Należy stwierdzić, że na konferencji ujawniło się różne podejście do rozwiązania tego problemu — do rozstrzygnięcia kwestii, w jakim kierunku powinny rozwijać się Niemcy.

Przedstawiciele trzech mocarstw wystąpili w obronie układów paryskich, przewidujących remilitaryzację Niemiec zachodnich oraz włączenie ich do militarnego ugrupowania mocarstw zachodnich. Nie tili oni przy tym, że wyobrażają sobie, iż również zjednoczone Niemcy wciągnięte będą do wspomnianego ugrupowania zachodniego. Jasne jest, że Związek Radziecki nie mógł i nie może zaakceptować tego rodzaju stanowiska, nie odpowiada ono bowiem wymogom bezpieczeństwa europejskiego, w tym także bezpieczeństwa Związku Radzieckiego, tego zaś nie możemy i nie mamy prawa nie brać pod uwagę.

Do tego właśnie celu zmierzają z jednej strony rządy radzieckiego z 10 maja br. w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby wojny. Z drugiej strony, że osiągnięcie porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń zwykłego typu i zakazu broni atomowej może wymagać dłuższego czasu, zaproponowaliśmy, aby państwa biorące udział w konferencji genewskiej już obecnie zobowiązały się, że nie będą stosować pierwszeństwa broni atomowej i wodorowej, oraz aby wzywały inne państwa do takiego postępowania.

W propozycjach Związku Radzieckiego z dnia 10 maja zwrócono szczególną uwagę na stworzenie skutecznego systemu kontroli międzynarodowej nad urzeczywistnieniem redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Jak słusznie zaznaczył prezydent USA, „każdy plan rozbrojenia sprzeczny jest do kwestii kontroli i inspekcji”. Jest to rzeczywista sprawa nader poważna, i powinniśmy znaleźć takie jej rozwiązanie, które byłoby nawzajem możliwe do przyjęcia.

Rząd radziecki uważa, że w chwili obecnej brak niezbędnych warunków do takiej kontroli międzynarodowej, która cieszyłaby się zaufaniem wszystkich państw i odpowiadała w zupełności wymogom bezpieczeństwa międzynarodowego. Zgodził się z tym również rząd Stanów Zjednoczonych.

Cóż więc mamy począć? Rząd radziecki uważa, że sprawę ustanowienia kontroli międzynarodowej nad praw i pełnomocnictwem międzynarodowego organu kontrolnego należy rozstrzygnąć w ścisłym związku z realizacją kroków zmierzających do odrębnienia międzynarodowego, zwiększenia zaufania między państwami i do wprowadzenia w życie innych środków dotyczących redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Na konferencji genewskiej prezydent USA Eisenhower wysunął propozycję zorganizowania wymiany informacji wojskowych między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi i dokonywania wzajemnie lotniczych zdjęć terytoriów obu stron.

Uznając dążenie do rozwiązania tak bardzo skomplikowanego problemu kontroli międzynarodowej, które leży u podstaw tej propozycji, nie można nie powiedzieć jednocześnie, że realny efekt tego rodzaju środków byłby niewielki. W nieoficjalnych rozmowach z kierownikami rządu USA oświadczyliśmy wprost, że zdjęcia z powietrza nie mogą dać spodziewanego wyniku, albowiem oba nasze kraje rozporządzają niezmiernie rozbudowanymi siłami zbrojnymi, jeśli się chce, można wszystko ukryć. Należy też wziąć pod uwagę fakt, że zaproponowany plan ma na względzie tylko własne terytoria obu krajów i pomija siły zbrojne i urządzenia wojskowe rozmieszczone na terytorium innych państw.

Za bardziej realne i skuteczniejsze uważamy te szczegółowo opracowane propozycje w sprawie ustanowienia kontroli międzynarodowej, które wniosł rząd radziecki dnia 10 maja.

W swych propozycjach z dnia 10 maja rząd radziecki wypowiedział się do bardzo radykalną metodą kontroli, a mianowicie za tym, by międzynarodowy organ kontroli niezwłocznie zajął się do państwa, na terytorium którego państwa, na zasadzie wzajemności. Zaproponowaliśmy, by stworzyć te posterunki w wielkich portach i na węzłach kolejowych, na autostradach i lotniskach.

Delegacja radziecka — stwierdził dalej N. A. Bulganin — wyrażała w Genewie życzenie, aby zmniejszenie liczebności sił zbrojnych i zbrojeń rozpoczęło się niezwłocznie. Zaproponowaliśmy, aby cztery mocarstwa dały pod tym względem przykład, redukując swe kontyngenty wojskowe o ilość

wojsk wycofanych z terytorium Austrii. Działając zgodnie z duchem tej propozycji, rząd radziecki postanowił w tych dniach wycofać do 1 października wszystkie wojska radzieckie stacjonujące w Austrii — na terytorium radzieckie i zredukować ogólną liczebność sił zbrojnych ZSRR o ilość wojsk wycofanych z Austrii. Dokonanie analogicznej redukcji przez pozostałe trzy mocarstwa przyczyniłoby się do stworzenia atmosfery zaufania międzynarodowego i odpowiadałoby wymogom redukcji zbrojeń.

Wszystkie nasze propozycje zmierzają do jednego prostego i jasnego celu — osiągnięcia dalszego złączenia państwa międzynarodowego, uwalnienia narodu od strachu przed wojną, natchnąć je wiarą, że mogą spokojnie żyć i pracować dla dobra i szczęścia przyszłych pokoleń.

Nie sądziliśmy oczywiście, że w ciągu 5-6 dni zdołamy porozumieć się w Genewie w sprawie wszystkich propozycji złożonych przez delegację radziecką. Doświadczenie dowiodło, że osiągnięcie porozumienia w takich sprawach wymaga czasu, zwłaszcza gdy chodzi o tak skomplikowany problem jak zawarcie międzynarodowej konwencji o redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby wojny.

Lecz są jednak z tym, że osiągnięcie porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń zwykłego typu i zakazu broni atomowej może wymagać dłuższego czasu, zaproponowaliśmy, aby państwa biorące udział w konferencji genewskiej już obecnie zobowiązały się, że nie będą stosować pierwszeństwa broni atomowej i wodorowej, oraz aby wzywały inne państwa do takiego postępowania.

W propozycjach Związku Radzieckiego z dnia 10 maja zwrócono szczególną uwagę na stworzenie skutecznego systemu kontroli międzynarodowej nad urzeczywistnieniem redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Jak słusznie zaznaczył prezydent USA, „każdy plan rozbrojenia sprzeczny jest do kwestii kontroli i inspekcji”. Jest to rzeczywista sprawa nader poważna, i powinniśmy znaleźć takie jej rozwiązanie, które byłoby nawzajem możliwe do przyjęcia.

Rząd radziecki uważa, że w chwili obecnej brak niezbędnych warunków do takiej kontroli międzynarodowej, która cieszyłaby się zaufaniem wszystkich państw i odpowiadała w zupełności wymogom bezpieczeństwa międzynarodowego. Zgodził się z tym również rząd Stanów Zjednoczonych.

Cóż więc mamy począć? Rząd radziecki uważa, że sprawę ustanowienia kontroli międzynarodowej nad praw i pełnomocnictwem międzynarodowego organu kontrolnego należy rozstrzygnąć w ścisłym związku z realizacją kroków zmierzających do odrębnienia międzynarodowego, zwiększenia zaufania między państwami i do wprowadzenia w życie innych środków dotyczących redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Na konferencji genewskiej prezydent USA Eisenhower wysunął propozycję zorganizowania wymiany informacji wojskowych między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi i dokonywania wzajemnie lotniczych zdjęć terytoriów obu stron.

Uznając dążenie do rozwiązania tak bardzo skomplikowanego problemu kontroli międzynarodowej, które leży u podstaw tej propozycji, nie można nie powiedzieć jednocześnie, że realny efekt tego rodzaju środków byłby niewielki. W nieoficjalnych rozmowach z kierownikami rządu USA oświadczyliśmy wprost, że zdjęcia z powietrza nie mogą dać spodziewanego wyniku, albowiem oba nasze kraje rozporządzają niezmiernie rozbudowanymi siłami zbrojnymi, jeśli się chce, można wszystko ukryć. Należy też wziąć pod uwagę fakt, że zaproponowany plan ma na względzie tylko własne terytoria obu krajów i pomija siły zbrojne i urządzenia wojskowe rozmieszczone na terytorium innych państw.

Za bardziej realne i skuteczniejsze uważamy te szczegółowo opracowane propozycje w sprawie ustanowienia kontroli międzynarodowej, które wniosł rząd radziecki dnia 10 maja.

W swych propozycjach z dnia 10 maja rząd radziecki wypowiedział się do bardzo radykalną metodą kontroli, a mianowicie za tym, by międzynarodowy organ kontroli niezwłocznie zajął się do państwa, na terytorium którego państwa, na zasadzie wzajemności. Zaproponowaliśmy, by stworzyć te posterunki w wielkich portach i na węzłach kolejowych, na autostradach i lotniskach.

Delegacja radziecka — stwierdził dalej N. A. Bulganin — wyrażała w Genewie życzenie, aby zmniejszenie liczebności sił zbrojnych i zbrojeń rozpoczęło się niezwłocznie. Zaproponowaliśmy, aby cztery mocarstwa dały pod tym względem przykład, redukując swe kontyngenty wojskowe o ilość

wojsk wycofanych z terytorium Austrii. Działając zgodnie z duchem tej propozycji, rząd radziecki postanowił w tych dniach wycofać do 1 października wszystkie wojska radzieckie stacjonujące w Austrii — na terytorium radzieckie i zredukować ogólną liczebność sił zbrojnych ZSRR o ilość wojsk wycofanych z Austrii. Dokonanie analogicznej redukcji przez pozostałe trzy mocarstwa przyczyniłoby się do stworzenia atmosfery zaufania międzynarodowego i odpowiadałoby wymogom redukcji zbrojeń.

Wszystkie nasze propozycje zmierzają do jednego prostego i jasnego celu — osiągnięcia dalszego złączenia państwa międzynarodowego, uwalnienia narodu od strachu przed wojną, natchnąć je wiarą, że mogą spokojnie żyć i pracować dla dobra i szczęścia przyszłych pokoleń.

Nie sądziliśmy oczywiście, że w ciągu 5-6 dni zdołamy porozumieć się w Genewie w sprawie wszystkich propozycji złożonych przez delegację radziecką. Doświadczenie dowiodło, że osiągnięcie porozumienia w takich sprawach wymaga czasu, zwłaszcza gdy chodzi o tak skomplikowany problem jak zawarcie międzynarodowej konwencji o redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby wojny.

Lecz są jednak z tym, że osiągnięcie porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń zwykłego typu i zakazu broni atomowej może wymagać dłuższego czasu, zaproponowaliśmy, aby państwa biorące udział w konferencji genewskiej już obecnie zobowiązały się, że nie będą stosować pierwszeństwa broni atomowej i wodorowej, oraz aby wzywały inne państwa do takiego postępowania.

W propozycjach Związku Radzieckiego z dnia 10 maja zwrócono szczególną uwagę na stworzenie skutecznego systemu kontroli międzynarodowej nad urzeczywistnieniem redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Jak słusznie zaznaczył prezydent USA, „każdy plan rozbrojenia sprzeczny jest do kwestii kontroli i inspekcji”. Jest to rzeczywista sprawa nader poważna, i powinniśmy znaleźć takie jej rozwiązanie, które byłoby nawzajem możliwe do przyjęcia.

Rząd radziecki uważa, że w chwili obecnej brak niezbędnych warunków do takiej kontroli międzynarodowej, która cieszyłaby się zaufaniem wszystkich państw i odpowiadała w zupełności wymogom bezpieczeństwa międzynarodowego. Zgodził się z tym również rząd Stanów Zjednoczonych.

Cóż więc mamy począć? Rząd radziecki uważa, że sprawę ustanowienia kontroli międzynarodowej nad praw i pełnomocnictwem międzynarodowego organu kontrolnego należy rozstrzygnąć w ścisłym związku z realizacją kroków zmierzających do odrębnienia międzynarodowego, zwiększenia zaufania między państwami i do wprowadzenia w życie innych środków dotyczących redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Na konferencji genewskiej prezydent USA Eisenhower wysunął propozycję zorganizowania wymiany informacji wojskowych między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi i dokonywania wzajemnie lotniczych zdjęć terytoriów obu stron.

Uznając dążenie do rozwiązania tak bardzo skomplikowanego problemu kontroli międzynarodowej, które leży u podstaw tej propozycji, nie można nie powiedzieć jednocześnie, że realny efekt tego rodzaju środków byłby niewielki. W nieoficjalnych rozmowach z kierownikami rządu USA oświadczyliśmy wprost, że zdjęcia z powietrza nie mogą dać spodziewanego wyniku, albowiem oba nasze kraje rozporządzają niezmiernie rozbudowanymi siłami zbrojnymi, jeśli się chce, można wszystko ukryć. Należy też wziąć pod uwagę fakt, że zaproponowany plan ma na względzie tylko własne terytoria obu krajów i pomija siły zbrojne i urządzenia wojskowe rozmieszczone na terytorium innych państw.

Za bardziej realne i skuteczniejsze uważamy te szczegółowo opracowane propozycje w sprawie ustanowienia kontroli międzynarodowej, które wniosł rząd radziecki dnia 10 maja.

W swych propozycjach z dnia 10 maja rząd radziecki wypowiedział się do bardzo radykalną metodą kontroli, a mianowicie za tym, by międzynarodowy organ kontroli niezwłocznie zajął się do państwa, na terytorium którego państwa, na zasadzie wzajemności. Zaproponowaliśmy, by stworzyć te posterunki w wielkich portach i na węzłach kolejowych, na autostradach i lotniskach.

Delegacja radziecka — stwierdził dalej N. A. Bulganin — wyrażała w Genewie życzenie, aby zmniejszenie liczebności sił zbrojnych i zbrojeń rozpoczęło się niezwłocznie. Zaproponowaliśmy, aby cztery mocarstwa dały pod tym względem przykład, redukując swe kontyngenty wojskowe o ilość

ciem przez konferencję szefów rządów na wniosek prezydenta D. Eisenhowera następującej uchwały:

„Ministrowie spraw zagranicznych powinni przy pomocy uczczonych przestudiować środki, nie wykluczając tych, które mogłyby być podjęte przez organy i agencje ONZ, a które mogłyby: a) spowodować stopniowe usuwanie barier przeszkadzających swobodnemu komunikowaniu się i pokojowej wymianie handlowej między narodami, b) doprowadzić do bardziej swobodnych kontaktów i form wymiany wzajemnie korzystnych dla zainteresowanych państw narodów.”

Rząd radziecki, jak już powiedzieliśmy, zaproponował, by na konferencji genewskiej omówić również palące problemy Azji i Dalekiego Wschodu. Jakkolwiek nie udało się porozumieć co do konieczności omówienia tych zagadnień w oficjalnym trybie na konferencji genewskiej, to jednak dokonaliśmy w tych sprawach

nieoficjalnej wymiany poglądów z kierownikami delegacji USA, W. Brytanii i Francji. W toku tych nieoficjalnych rozmów poza posiedzeniami poruszano sprawę Indochin w związku z wykonaniem porozumienia genewskiego z roku 1954, jak również kwestię stosunków między USA a Chinami i Republiką Ludową.

Pod koniec swej pracy konferencja przyjęła uzgodnione dyrektywy szefów rządów dla ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw we wszystkich czterech sprawach omawianych na konferencji genewskiej: bezpieczeństwo w Europie, kwestia niemiecka, rozbrojenie oraz rozwój kontaktów między Wschodem a Zachodem. Dyrektywy te wzięte są za datę, że dają wyraz dążeniu wszystkich uczestników konferencji do znalezienia, w drodze bardziej szczegółowego rozpatrzenia wspólnych problemów, możliwości osiągnięcia niezbędnego porozumienia między mocarstwami.

Przybycie przywódców rządów brytyjskich, wiedząc, że rozwój osobistych kontaktów na wysokim szczeblu będzie miał duże znaczenie dla utrzymania atmosfery rzeczowej współpracy, która wytworzyła się na konferencji genewskiej.

Będąc zwolennikiem osobistych kontaktów między państwami, dążąc do umocnienia stosunków między Związkiem Radzieckim a Francją, rząd radziecki postanowił zaprosić premiera Francji p. Faure'a i ministra spraw zagranicznych Francji p. Pinaya, aby w dogodnym dla nich czasie odwiedzili Związek Radziecki.

Przybycie przywódców rządów francuskiego do Związku Radzieckiego, jak również osobiste kontakty z nimi, przyczynia się do dalszego pomysłowego rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a Francją.

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Wyniki konferencji genewskiej z całą wyrazistością potwierdzają słuszność polityki zagranicznej rządu radzieckiego, zmierzającej do zapewnienia pokojowego współistnienia państw. Ciesząc się poparciem całego narodu radzieckiego, rząd ZSRR również w przyszłości będzie kierował tą samą drogą.

Konferencja genewska szefów rządów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji stworzyła dobre podstawy wznowienia współpracy między naszymi czterema krajami, która rozwinęła się po myślnie w latach drugiej wojny światowej we wspólnej walce przeciwko agresorowi, lecz została zakończona w okresie powojennym.

Wspólne wysiłki czterech mocarstw — uczestników konferencji genewskiej, zmierzające do zlikwidowania „zimnej wojny”, oraz uzgodnienie rozwiązań palących problemów międzynarodowych — to jeden z najważniejszych warunków zapewnienia trwałego pokoju na całym świecie.

Rezultaty konferencji genewskiej wykazały co następuje:

Po pierwsze — konferencja przyczyniła się wyraźnie do dalszego złączenia państwa w sytuacji międzynarodowej i — mieliśmy nadzieję — przyczyni się do osiągnięcia szczytnego celu — zapewnienia długotrwałego pokoju. Rząd radziecki uczynił wszystko co w jego mocy, aby cel ten został osiągnięty.

Po drugie — osobiste kontakty podczas konferencji między państwami — uczestnikami konferencji — miały znaczenie nie mniejsze niż oficjalne rokowania.

Rząd radziecki gotów jest również w przyszłości przyczynić się do rozwoju i umacniania kontaktów między państwami.

Po trzecie — konferencja genewska zapoczątkowała doniosły zwrot w kierunku poprawy stosunków między czterema mocarstwami i nie tylko między tymi mocarstwami. Zwrot ten — jak się spodziewamy — położy kres „zimnej wojnie”, o ile każda strona przezwyciężyła swoje szkodliwe dążenie do współpracy.

Rząd radziecki czynił i będzie nadal czynił wszystko, aby położyć kres „zimnej wojnie”, aby zlikwidować napięcie w stosunkach międzynarodowych.

dowych, aby zapewnić trwały pokój na całym świecie.

Wyniki konferencji genewskiej świadczą, że przyniosła ona pozytywne rezultaty dla sprawy pokoju.

Niemniej jednak musimy jeszcze szukać dróg do rozwiązania nieuregulowanych problemów międzynarodowych i z tego punktu widzenia konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, która odbędzie się w październiku, ma wielkie znaczenie.

ZGODNIE z zatwierdzonymi przez szefów rządów dyrektywami, ministrowie spraw zagranicznych mają kontynuować rozprawy i rozpatrywać skuteczne sposoby rozwiązania problemu bezpieczeństwa europejskiego, kwestii niemieckiej, sprawy rozbrojenia i rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem. Na drodze do rozwiązania tych skomplikowanych problemów ministrów spraw zagranicznych nie należy wpaść na pułapkę trudności. Jednakże trudności te nie są takie, aby nie można ich było przezwyciężyć.

Mamy nadzieję, że jeśli wszyscy uczestnicy mającej się wkrótce odbyć konferencji ministrów spraw zagranicznych wykażą takie samo dążenie do współpracy i do osiągnięcia porozumienia, jakie charakteryzowało atmosferę panującą na konferencji szefów rządów, to ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw osiągną sukcesy w dziedzinie uregulowania nie rozwiązanych problemów międzynarodowych.

Rząd radziecki ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby na tej konferencji ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw rozwiązyli po myślnie stojące przed nimi zadania.

Na drodze do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej oraz stworzenia atmosfery zaufania i współpracy między państwami osiągnięto pierwsze sukcesy. Nie zamykamy jednak oczu na trudności, jakie mamy przed sobą. Wiemy, że rokowania w Genewie były jedynie początkiem wielkiej i trudnej pracy, której celem jest stworzenie atmosfery prawdziwego zaufania między państwami i utrwalenie pokoju. Nie należy zapominać, że znajdują się siły, które będą próbowały przeszkodzić osiągnięciu tego celu. Konieczna jest więc stanowczość i wytrwałość w walce o pokój między narodami.

Zmusza to nas do dalszego wzmacniania potęgi naszej ojczyzny, do dalszej rozbudowy naszej gospodarki socjalistycznej, do dalszego wykazywania należytej czujności i troski o zdolność obronną państwa radzieckiego.

Rząd radziecki uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby stworzyć warunki sprzyjające powodzeniu konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Nie będzie on szczedził sił, aby uchwalił konferencji genewskiej zostały wcielone w życie w imię powszechnego pokoju i bezpieczeństwa. Przy pełnym poparciu ze strony narodu radzieckiego i wszystkich narodów militujących pokój, rząd radziecki będzie niezachwianie kontynuował politykę zmierzającą do dalszego złączenia państwa w sytuacji międzynarodowej, będzie walczył o trwały pokój na całym świecie.

NIEBEZPIECZNI MOGA ODEJŚĆ...

Sprawa według oświadczenia dyrektora Domu Towarowego PSS przy ul. Podwale 7 w Krakowie — Kazimierza Guttera, była prosta, a powzięta decyzja prawidłowa i słuszna. Dziwczyną, która podważa „bezpodstawnie” autorytet dyrektora, która roziewa „nieprawdopodobne plotki”, która jest „nielojalna” wobec własnej organizacji ZMP, nie może pracować ani w organizacji ani w przedsiębiorstwie. Działalność dyrektora, że sprawą ta jeszcze się ktoś zajmuje, że dopływają się o jej przebieg towarzysze z Komitetu Miejskiego i Komitetu Wojewódzkiego partii, towarzysze z Zarządu Miejskiego i Wojewódzkiego ZMP i...

— No cóż, członkowie, który wypisuje głupstwa i rozsyła anonimowe okazywanie, człowiek, który jest bardzo nerwowo i powinien się leczyć — nie może pracować — mówił — zresztą, o ile sam chce odejść, nie przeszkadzamy...

— Nie spełnia obywatelskich wytycznych — powiedział — nie ukazuje planów na przyszłość.

O czym była mowa w referacie? O braku zainteresowania ze strony dyrektora sprawami biurowymi pracowników, o projekcie założenia biura ZMP-owskich, o nierównomiernych planach, które odbijały się na zarobkach pracowników itd. Referat odzwierciedlał, może w słowach zbyt ostrych, postawę przewodniczącego ZMP, człowieka silnie związanego z przedsiębiorstwem, nie mogącego się pogodzić z obłądą na zewnątrz, z brudem na wewnątrz. Bo choć wtrąty były odbiciem dobrej rzekomo pracy Domu Towarowego, wewnątrz szeptem mówiło się o brudnych machlojach, marnotrawstwie, nadużyciach.

— Nie spełnia obywatelskich wytycznych — powiedział — nie ukazuje planów na przyszłość.

O czym była mowa w referacie? O braku zainteresowania ze strony dyrektora sprawami biurowymi pracowników, o projekcie założenia biura ZMP-owskich, o nierównomiernych planach, które odbijały się na zarobkach pracowników itd. Referat odzwierciedlał, może w słowach zbyt ostrych, postawę przewodniczącego ZMP, człowieka silnie związanego z przedsiębiorstwem, nie mogącego się pogodzić z obłądą na zewnątrz, z brudem na wewnątrz. Bo choć wtrąty były odbiciem dobrej rzekomo pracy Domu Towarowego, wewnątrz szeptem mówiło się o brudnych machlojach, marnotrawstwie, nadużyciach.

— Nie spełnia obywatelskich wytycznych — powiedział — nie ukazuje planów na przyszłość.

O czym była mowa w referacie? O braku zainteresowania ze strony dyrektora sprawami biurowymi pracowników, o projekcie założenia biura ZMP-owskich, o nierównomiernych planach, które odbijały się na zarobkach pracowników itd. Referat odzwierciedlał, może w słowach zbyt ostrych, postawę przewodniczącego ZMP, człowieka silnie związanego z przedsiębiorstwem, nie mogącego się pogodzić z obłądą na zewnątrz, z brudem na wewnątrz. Bo choć wtrąty były odbiciem dobrej rzekomo pracy Domu Towarowego, wewnątrz szeptem mówiło się o brudnych machlojach, marnotrawstwie, nadużyciach.

— Nie spełnia obywatelskich wytycznych — powiedział — nie ukazuje planów na przyszłość.

O czym była mowa w referacie? O braku zainteresowania ze strony dyrektora sprawami biurowymi pracowników, o projekcie założenia biura ZMP-owskich, o nierównomiernych planach, które odbijały się na zarobkach pracowników itd. Referat odzwierciedlał, może w słowach zbyt ostrych, postawę przewodniczącego ZMP, człowieka silnie związanego z przedsiębiorstwem, nie mogącego się pogodzić z obłądą na zewnątrz, z brudem na wewnątrz. Bo choć wtrąty były odbiciem dobrej rzekomo pracy Domu Towarowego, wewnątrz szeptem mówiło się o brudnych machlojach, marnotrawstwie, nadużyciach.

— Nie spełnia obywatelskich wytycznych — powiedział — nie ukazuje planów na przyszłość.

O czym była mowa w referacie? O braku zainteresowania ze strony dyrektora sprawami biurowymi pracowników, o projekcie założenia biura ZMP-owskich, o nierównomiernych planach, które odbijały się na zarobkach pracowników itd. Referat odzwierciedlał, może w słowach zbyt ostrych, postawę przewodniczącego ZMP, człowieka silnie związanego z przedsiębiorstwem, nie mogącego się pogodzić z obłądą na zewnątrz, z brudem na wewnątrz. Bo choć wtrąty były odbiciem dobrej rzekomo pracy Domu Towarowego, wewnątrz szeptem mówiło się o brudnych machlojach, marnotrawstwie, nadużyciach.

— Nie spełnia obywatelskich wytycznych — powiedział — nie ukazuje planów na przyszłość.

O czym była mowa w referacie? O braku zainteresowania ze strony dyrektora sprawami biurowymi pracowników, o projekcie założenia biura ZMP-owskich, o nierównomiernych planach, które odbijały się na zarobkach pracowników itd. Referat odzwierciedlał, może w słowach zbyt ostrych, postawę przewodniczącego ZMP, człowieka silnie związanego z przedsiębiorstwem, nie mogącego się pogodzić z obłądą na zewnątrz, z brudem na wewnątrz. Bo choć wtrąty były odbiciem dobrej rzekomo pracy Domu Towarowego, wewnątrz szeptem mówiło się o brudnych machlojach, marnotrawstwie, nadużyciach.

towaru nie trzeba popierać podarkiem. A że z krytycznymi uwagami nie lubiła się kryć, że mówiła o tym otwarcie, więc...

zaczęły się rozgrywki personalne

O konflikt z dyrektorem w takiej sytuacji nie było trudno. Pierwsze wyraźne starcie miało miejsce w lutym br. Maria, jako przewodnicząca koła ZMP, przygotowała referat, który miał być wygłoszony na zebraniu ZMP-owskim przed konferencją partynomiczną. Dyrektor kazał sobie referat pokazać i... nie pozwolił wygłosić na zebraniu.

— Nie spełnia obywatelskich wytycznych — powiedział — nie ukazuje planów na przyszłość.

O czym była mowa w referacie? O braku zainteresowania ze strony dyrektora sprawami biurowymi pracowników, o projekcie założenia biura ZMP-owskich, o nierównomiernych planach, które odbijały się na zarobkach pracowników itd. Referat odzwierciedlał, może w słowach zbyt ostrych, postawę przewodniczącego ZMP, człowieka silnie związanego z przedsiębiorstwem, nie mogącego się pogodzić z obłądą na zewnątrz, z brudem na wewnątrz. Bo choć wtrąty były odbiciem dobrej rzekomo pracy Domu Towarowego, wewnątrz szeptem mówiło się o brudnych machlojach, marnotrawstwie, nadużyciach.

— Nie spełnia obywatelskich wytycznych — powiedział — nie ukazuje planów na przyszłość.

O czym była mowa w referacie? O braku zainteresowania ze strony dyrektora sprawami biurowymi pracowników, o projekcie założenia biura ZMP-owskich, o nierównomiernych planach, które odbijały się na zarobkach pracowników itd. Referat odzwierciedlał, może w słowach zbyt ostrych, postawę przewodniczącego ZMP, człowieka silnie związanego z przedsiębiorstwem, nie mogącego się pogodzić

